

Zbaczniactwa...

BRAWO, KONIE!

Niedawno prasa podała następujący komunikat:

Dorożkarze warszawscy oraz furmani ciężkich wozów transportowych zwrócili się do władz państwowych o zwolnienie od podatku cukru, który potrzebny im jest dla karmienia koni. Gdyby nie było podatku, cukier ten kosztowałby 0,20 zł. za kilogram. Władze państwowe przyrzekły sprawę tę załatwić przychylnie.

Może więc nareszcie konie doczekają się smacznego, zdrowego i taniego cukru.

Jaka szkoda, że... tylko konie.

Podobno „cukier krzepi”, ale czyżby naprawdę koń był tutaj wyjątkiem i miał być uprzywilejowany? Sądzę, że na przykład lepiej byłoby, żeby nasz polski chłop, przynajmniej 3 — 4 razy do roku również skosztował cukru, bo obecnie, to tylko zna go ze słyszenia.

Dlaczego mamy stawiać „frontem do szarego konia”, nie zaś frontem do „szarego człowieka”?

Wkrótce będziemy jeszcze chodzić i zadrzośnie spoglądać na dorożkarskie szkapę, smacznie chrupiące sobie kostki cukru.

Konie już sobie wywalczyły tani cukier!

Żadamy równouprawnienia z końmi!

B. REZA

Spory Hitlera z Goeringiem

Opozycja w obozie narodowo-socjalistycznym Do zwycięstwa czy do klęski?

Berlin, w styczniu.

Kolonialna polityka Hitlera, która spowodowała odejście min. Schachta, wywołała również sprzeciw ze strony gen. Goeringa, którego zdaniem, Niemcy powinny iść obecnie po linii całkowitego porozumienia z Anglią. Wzmocnienie bloku Rzym — Berlin — Tokio — zdaniem Goeringa — posiada dla Niemiec raczej znaczenie moralne, ale realnych korzyści nie da, chociażby dlatego, że wyczerpane wojną Włochy i Japonia będą musiały jeszcze przez wiele lat troszczyć się o opanowanie podbitych terenów i likwidację anarchii ekonomicznej, jaka wytworzyła się wewnątrz ich krajów na skutek wojny. To też nowet na terenie walki z komuną państwa te niewiele mogą pomóc Niemcom. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w Europie środkowej, która stała się winna się terenem ekspansji niemieckiej. Jest to pole dla Niemiec szczególnie wdzięczne ze względu na chaos, który zapanał w ostatnich latach w Europie środkowej. Gen. Goering zdecydowanie żąda uzgodnienia poli-

tyki ekonomicznej i rasistowskiej państwa, w celu zblokowania wszystkich przyjaznych dla Niemiec elementów na terenie Austrii, Czechosłowacji, Polski i Rumunii, licząc, że w ten sposób uda się stworzyć potężne niemieckie imperium, które w przyszłości odegrałoby decydującą rolę w budowie nowej Europy pod znakiem Niemiec.

PRESJA NA LONDYN

Fuehrer nie podziela zdania Goeringa, licząc na to, że droga akcji politycznych w Afryce i Azji uda się całkowicie złamać prestiż Anglii na tych terenach i nawet skłonić Londyn do rewizji dotychczasowych traktatów, nie tylko w zakresie przyznania kolonii, które odeszły na mocy traktatu Wersalskiego, ale również terenów Europy środkowej, które należały do Rzeszy przed 1914 rokiem. Ostatnie komplikacje na terenie Hiszpanii i Chin umożliwiają, zdaniem Hitlera, Niemcom nie tylko wytargowanie zwrotu utraconych terytoriów, ale również zdobycie w drodze pokojowej jeszcze innych terytoriów pod groźbą użycia siły zbrojnej.

GRA NA SŁABOŚĆ FRANCJI

Obecny stan wewnętrzny Francji, zdaniem Hitlera również ułatwia kontynuowanie takiej polityki Niemiec i ich aktywność w tym kierunku powinna być doprowadzona do maksimum. Rosja Sowiecka niewątpliwie zostanie wciągnięta do wojny japońsko-chińskiej i przeto, zdaniem Fuehrera, można jej nie brać pod uwagę.

W odpowiedzi na to gen. Goering twierdzi, że „narod niemiecki jeszcze niedostatecznie wzmocnił się fizycznie i moralnie po strasznej wojnie i przeto liczy na powodzenie planu Hitlera byłoby jeszcze za wcześnie. W kraju za dużo jest jeszcze byłych wojskowych kalek-inwalidów. Nie ma bodaj rodziny, w której nie oplakiwano by kogoś poległego na froncie; systematyczne niedożywianie się ludności i niezwykle napięta atmosfera w związku ze spodziewaną wojną całkowicie sparaliżowały duchowe siły narodu niemieckiego, który całkowicie zatracił hart i pewność siebie. Komunistyczna ideologia nie została jeszcze całkowicie wyniszczona, a w związku z niedojadaniem mas robotniczych może jeszcze stać się niebezpieczna dla Rzeszy, szczególnie w razie wybuchu wojny. Bardziej optymistycznie zapatruje się na przyszłość Niemiec min. Goebbels, który twierdzi, że niemiecki narodowy socjalizm jest z powodzeniem eksportowany za granicę i w przyszłości cała Europa zostanie moralnie podbita przez niemiecki ruch.

OSTROŻNY GOERING

Natomiast, zdaniem Goeringa, poważną przeciwwagę propagandzie rasistowskiej przeciwstawia kominternowska Moskwa. Powodzenie narodowego socjalizmu jest bardzo problematyczne i — zdaniem Goeringa — raczej pozostaje na papierze. Suche cyfry mówią co innego: demokratyczne zasady rządzenia głęboko utkwili w duszach ludności angielskiej, amerykańskiej, francuskiej i innych państw i walka z demokracją jeszcze właściwie nie zaczęła się. Mapa Europy i granice państw zależą nie tylko od narodów, które je zamieszkuje, ale i od innych krajów, tak czy inaczej z nimi związanych politycznie i ekonomicznie. Współczesna Europa choruje na ciężką chorobę, na swoje „niedobudowanie” i niewątpliwie w jej leczeniu we-

JADWIGA KASINOWSKA
wdowa po Śp. Józefie
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 16-go stycznia 1938 roku, przeżywszy lat 72.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza (na Powązkach), dnia 19-go bm. w środę o godz. 11.50, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostałych w głębokim żalu
Córka, synowie, synowie, zięć, wnuczki i prawnuk

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Wywiad imaginacyjny z min. J. Poniatowskim

Sala zapelniona do ostatniego miejsca. Na trybunie p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Juliusz Poniatowski kończy swe twarde i zdecydowane przemówienie.

— Niesłusznie dziękował mi p. Gierat, że biorę Was „w obronę przed klerykalizmem”, ponieważ nie zauważyłem dotąd, aby klerykalizm Was atakował i ponieważ dziwnie nieszczerze brzmią deklaracje na temat wiary katolickiej przy jawnej niechęci do kleru katolickiego. Albo forma wynurzeń p. Gierata nie była właściwa, albo treść deklaracji nie odpowiadała wewnętrznym nastrojom tych, co ją układali.

Ponadto muszę dodać, że przekształcanie obecnie organizacji młodzieży w jakiś ruch młodzieżowy, czemu patronować nie mogę i nie będę. Organizacja Wasza winna zostać organizacją wychowawczą młodzieży wiejskiej. Niestety, zmieniać też jej charakter i dlatego nie widzę możliwości pozostawiania dłużej wśród Was.

Po tych słowach p. Minister wolnym krokiem zszedł z trybuny i przed skonsternowanymi oczyma zebranych skierował się ku drzwiom. Przechodząc obok mnie szepnął: „Redaktorze, proszę za mną!”.

ZALE ROCHA KOWALSKIEGO

Skorzystałem chętnie z nadającej się okazji i po chwili siedzieliśmy w wygodnej limuzynie. Nie przerywałem milczenia, obserwując stroskany wyraz twarzy mego sąsiada. Wreszcie Pan Minister zaczął tonem jakby skargi:

— Co też człowiek ma kłopotów. Nawet najbliżsi mu ich przysparzają. Żeby tylko wrogowie, ale np. taki dyrektor Lorek, przecież przyjaciel, a co wyrabia.

Przyszedł mi na myśl Roch Kowalski, utyskujący na Zagłobie: Obcy by tego nie uczynił, co ten krewiniak! — Nie przerywałem jednak ciekawie zapowiadających się wynurzeń.

— Zwracałem mu już tyle razy uwagę — mówił p. min. Poniatowski — że czas najwyższy zerwać wszelkie kontakty z masonerią, bo bądź co bądź trzeba ją podciągnąć pod rubrykę oznaczoną wyrazami: agentury obce. Tymczasem nawet lokalni służbowi podobno nie usza-

nował. Poza tym to, co z Sejmem wyprawia, to są zwykłe figle, czego dowodem jest chociażby sławne już pół strony w preliminarzu budżetowym, mające wystarczyć za plan gospodarczy Lasów Państwowych. Obawiam się, że poznają się na tych figlach i ja będę musiał pić piwo, które kto inny nawarzył.

— Cóż robić Panie Ministrze — wtrąciłem — są ludzie, którzy chcą mieć wszystko swoje, a nie znoszą nic z zewnątrz, nawet kontroli.

REFORMA ROLNA A MŁODZI GENIUSZE

— Uważam również — mówił dalej p. Minister Poniatowski — że powinienem wycofać opisany już przez całą prasę, mój okólnik o kolejności nabywców ziemi w parcelacji, bo zostałem przekonany, że nie jest on zgodny z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, no a przecież nie odpowiada duchowi praworządności, który mną kieruje, utrzymywanie groteskowej próby nowelizowania ustawy w drodze okólnika. Tylko napotkam z pewnością na opór w sferach moich mężów zaufania, którzy są jeszcze tak młodzi, że żadnych wątpliwości nie przeżywają. Ot, wszystko wiedzą i wszystko uzasadniają; jeden frazesami politycznymi, drugi napuszoną werbalistyką ekonomiczną, trzeci władciami organizacyjnymi i t. d. Względami należałoby w tym nowym roku poddać tę młodzież pod jakieś rozważniejsze wpływy.

GRECJA PŁACI

Tu przerwał p. Minister i zasygnalizował. Dopiero po dłuższej chwili, powiedział bardzo cicho:

— Trapią mnie również wyrzuty sumienia. Prowadziłem też nieszczerą politykę hodowlaną. Chłop produkował bydło i trzodę, pakował w nie każdy grosz, no i sprzedawał potem za ułamek poniesionych kosztów. Gdybym stał dalej na stanowisku, że gospodarstwa wiejskie nie mogą się rentować, to oczywiście mógłbym uznać moje niepowodzenia hodowlane za palec Boży, który wskazuje na słuszność mojego stanowiska. Ale zerwałem z poprzednio wyznawanym poglądem. Uznaję, że i chłop to także człowiek, który musi mieć swe radości i zaspokojenie swych potrzeb, a nie tylko ma węgłować i słuchać moich namiestni-

ków, których porozysłałem przy pomocy oddanych mi organizacji. Żaluję ogromnie, że byłem tak bezgranicznie posłuszny i że tak ułatwiły mi propagandę, za której skutkiem... Grecja płaci. Tak samo fatalnie wyszedłem na jeźmieniu. Sam ciekaw jestem, jaką cyfrą wyraziłyby się straty, wypływające ze zmian polityki wywozowej, w tym zakresie. Ale lepiej nie liczyć! Co się stało, to się nie odstate. Wyznam w każdym razie mój błąd z trybuny sejmowej i niech się dzieje wola nieba. Przecież nie będę trzymał się kurczowo teki.

M. O. S. ZAMIAST M. R. I. R. R.

Właśnie gdy Pan Minister kończył swe oświadczenie, zajechalśmy przed pałac prymasowski, wobec czego poczułem się zagnań. Jednak uprzejmy gospodarz zaprosił mnie do swego gabinetu.

W ciągu dość długiej konferencji, przy której miałem przyjemność asystować, p. Minister usiłował wytłumaczyć Panu dyrektorowi departamentu, że niesłusznym jest jego atak na koncepcję ustanowienia węża niepodzielności dla gospodarstw właścicielskich.

— Przede wszystkim zależy mi — mówił p. min. Poniatowski — na zabezpieczeniu istniejących drobnych gospodarstw chłopskich przed groźbą im pauperyzacji. Stanowią one bowiem podstawę siły gospodarczej wsi. Jeżeli one zniszczą, wówczas ogromna część ludności wiejskiej, rdzennie polskiej zamieni się w nędzarzy. Obawiam się, że wtedy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych będzie zbudne, wystarczy natomiast, jeżeli Ministerstwo Opieki Społecznej rozszerzy swą działalność na nędzę polskiej wsi. I dlatego, chociaż rozumiem trudności związane z realizacją postulatu niepodzielności gospodarstw, jednakże duszą i sercem jestem po stronie tych, którzy rozpoczynają akcję w kierunku osiągnięcia tego postulatu. Niepodzielne samowystarczalne gospodarstwa, rentowność gospodarki wiejskiej i wzmocnienie produkcji rolnej — oto hasła, które wyznaję i które przed Panem stawiam.

Młody dyrektor z widoczną niechęcią przyjął stanowcze słowa Mi-

PALTA L. CZAPIŃSKI

Warszawa
ŻÓRAWIA 31,
tel. 851-01

Przy opłaceniu półrocznej prenumeraty Wielkie premie otrzymają nowi prenumeratorzy „ABC”

Nowych prenumeratorów ABC czeka miła niespodzianka. Grono przyjaciół ABC ofiarowało kilka set tomów wartościowych utworów, przeznaczając je na premie dla nowoprybywających abonentów ABC.

Wyjaśniamy więc, że każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prenumeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy: wpłacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tomu „Wielkiej literatury”, 2 tomy „Wielkiej literatury”, 3 tomy „Wielkiej literatury” i t. d. Spośród ofiarowanych ksiąg

Widziałem jak twarz p. ministra Poniatowskiego rozjaśniła się szczególnie, radosnym, otwartym uśmiechem.

Co za cudny sen... (Felieta B. K. w „Jutrce Pracy” nr. (361).

zmą udział również inne państwa. Monopolizować i gwałtownie przeprowadzać w życie narodowo - socjalistyczny program byłoby to samo, co podpisać na samego siebie wyrok śmierci.

„WERSAL UMARŁ”

W związku z tym w wojennych sferach Niemiec uparcie krąży pogłoski, że gen. Goering w najbliższym czasie otrzyma nową nominację, tym bardziej, że zarzucana mu jest propaganda na rzecz powrotu Kaisera. Zachwycony swym powodzeniem na audyencji u Fuehrera Goebbels wygłosił noworoczną mowę, która pozostawiła na Niemcach przygnębiające wrażenie:

— Wersal umarł — wołał Goebbels. — Ten sam los spotka Ligę Narodów. Żyjemy w epoce socjalizmu. Narodowy socjalizm jest syntezą idei narodowej i socjalistycznej. Światowa demokracja nazywa nas barbarzyńcami, ale o ile jesteśmy od nich lepsi. Nasze hasło na teraz: „Bądź gotów!”

— Do czego? Do zwycięstwa, czy klęski? — zapyta mimo woli każdy.

Witos nie chce poprzeć Stronnictwa Pracy

„Krakowski Kurier Wieczorny” pisze:

Czynione były gorące zabiegi na emigracji, by skłonić Witos do wydania odezw do społeczeństwa polskiego, któryby streszczała program „Stronnictwa Pracy” na aktualne dzisiejsze zagadnienia polityczne w Polsce.

Atoli wszelkie zabiegi, przy silnym poparciu Korfańskiego, spaliły na panewce. Witos nie chciał wywołać rozdziewików w Stronnictwie Ludowym, zwłaszcza w przededniu Kon-

gresu krakowskiego. Witos zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że masy chłopskie, większość członków Stronnictwa Ludowego, gawędziłyby całkiem wyrażnie ku PPS i nie chce zawierać paktów z partią suchotniczą, jaką niewątpliwie jest „Stronnictwo Pracy”.

Odmowa Witos wywołała w obozie „Morgesowców” zrozumiałe przygnębienie. Właśnie niepokojącym jest Korfany.

Informacje powtarzamy na odpowiedzialność Kr. Kur. Wiecz.

Nie kupuj u żłda Popieraj handel polski!

Niepowodzenia p. Róga jako „führera” O. Z. N.

W Rawie Maz. odbyło się zebranie OZN zwołane przez sen. Róga. Zebranie odbywało się w podnieconej atmosferze, gdyż tego samego dnia wobec zniszczenia ghetta żydowskiego na rynku doszło w Rawie do zajść antyżydowskich.

Zebrani na wiecu chłopcy krytykowali dotychczasowe prace OZN.

Szczególnie nieprzyjemne było dla prezydium zebrania pytanie p. Bronisława Muszyńskiego, co sądzi o współpracy z Józefem Sokołowskim z „Gazetą Polską”. Gdy na zakończenie p. Róg wniósł okrzyk na cześć Polski ludowej, zebrani odpowiedzieli okrzykiem „Precz z żydami!”.

sona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom”.

Dla nowych prenumeratorów, którzy wpłacają prenumeratę półroczną zł. 13.80 przeznaczane są wielkie premie w postaci 6 — 7 tomowych dzieł.

Książki wydawane są natychmiast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy skutecznie: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16 w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczamy będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

KOLCE BEZ ROZ

AMUNICJA MARKI „RUMAK”

Na torze mokotowskim biegają dwa konie „Proch” i „Petarda”. Oba jak wynika z programów wysięgowych stanowią własność Państwowej wytwórni prochu w Pionkach.

Maluczko a na rynku pojawi się amunicja marki „Rumak” fabrykacji Państwowej Zakładu Chowa Koni w Kozienicach.

CENNIK ŻYDOWSKI

Według jednego z pism francuskich słynny Tristram Bernard w Tel - Aviwie w żydowskiej cukierni zapoznał się z takim cennikiem:

Kawa zwykła — 1 piastra
Kawa dobra — 2 „
Kawa extra — 3 „
4 piastry — to dopiero kawa!

ABC W LUBLINIE

W Lublinie zaprenumerować można „ABC” lub nabywać poje-
Księgarni Polskiej Piewickiego,
ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78.